

Magdalena Gąsowska

Wydział Historyczno-Socjologiczny
Uniwersytet w Białymstoku

Robert Suski

Wydział Historyczno-Socjologiczny
Uniwersytet w Białymstoku

Dariusz Faszczka, Norbert Michał Faszczka, *Dyscyplina w armiach europejskich od antyku do 1914 roku*, Wydawnictwo Napoleon V, Oświęcim 2018.

Badania nad historią wojskowości w ostatnich dziesięcioleciach przeszły sporą zmianę. Zamiast opisu jedynie przebiegu kampanii, organizacji armii, umundurowania żołnierzy, strategii i taktyki, badacze interesuje także armia pod względem logistycznym¹, a także to jak zdobywano i przekazywano informację oraz kontrolowano sytuację podczas bitew². Obecnie częściej bada się powiązania kwestii społeczno-ekonomicznych z historią wojskowości³, a także bardziej koncentruje się na żołnierzach, a nie anonimowej armii traktowanej jako zbiorowość. Znacznie ciekawsze jest wyjaśnienie, kim byli żołnierze oraz jak postrzegali wojnę, a nie jedynie zaznaczenie, o której godzinie i gdzie wódz wydał rozkaz⁴. Dziś coraz popularniejsze jest śledzenie „mechaniki pola bitwy” (*face of battle*), czyli łączenie opisu wojen z próbą zrozumienia psychologii wojny⁵. W końcu, począwszy od starożytności, to jak skuteczny był szyk sarissoforoi czy pikinierów decydowało nie tylko ich wyszkolenie, ale też warunki, w jakich walczyli, stosunek do konfliktu, doświadczenie, strach i morale.

¹ M. van Creveld, *Żyjąc wojnę. Logistyka od Wallensteina do Pattona*, przeł. J. Szkudliński, Warszawa 2014; G. Parker, *Armia Flandrii i hiszpańska droga 1567–1659. Przyczyny hiszpańskich zwycięstw i porażek w Niderlandach*, przeł. P. Szadkowski, Oświęcim 2016.

² M. van Creveld, *Dowodzenie na wojnie. Od Aleksandra do Szarona*, przeł. J. Tomczak, Warszawa 2014.

³ M. Howard, *Wojna w dziejach Europy*, przeł. T. Rybowski, Warszawa 2001; F. A.J. Szabo, *Wojna siedmioletnia w Europie 1756–1763*, Oświęcim 2014.

⁴ Ch. Alland, *Wojna stulecia. Konflikt i społeczeństwo*, przeł. T. Teszner, Kraków 2012; Ch. Oman, *Armia Wellingtona 1809–1814*, Warszawa 2012; J.-C. Damamme, *Żołnierze Wielkiej Armii*, przeł. A. K. Szymański, Oświęcim 2016.

⁵ J. Keegan, *Historia wojen*, przeł. G. Woźniak, Warszawa 1998; L. Murray, *Psychologia wojny. Strach i odwaga na polu bitwy*, przeł. E. Zajbt, Warszawa 2014; D. Grossman, *O zabijaniu*, przeł. D. Konowrocka, Warszawa 2010.

W recenzowanej pracy zatytułowanej *Dyscyplina w armiach europejskich od antyku do 1914 roku* wykorzystano nowy sposób patrzenia na żołnierzy. Jej autorami są dwaj uznani specjaliści od historii wojskowości. Dariusz Faszczka, głównie znany jest z prac poświęconych historii wojskowości na Bałkanach w XIX w.⁶ Współautorem książki jest jego syn Michał Norbert Faszczka, który dziś jest jednym z najlepszych w Polsce specjalistów od wojskowości rzymskiej⁷.

Niniejsza publikacja składa się z pięciu rozdziałów. W pierwszym Autorzy skupiają się na epoce starożytnej, opisując najważniejsze wydarzenia z tamtego okresu, czyli zagadnienia związane z wojskowością w Grecji archaicznej i klasycznej, Macedonii, Rzymie oraz wśród ludów barbarzyńskich. Rozdział drugi obejmuje okres od średniowiecza do renesansu. Autorzy poruszają tu kwestie Franków i armii feudalnej. W tym rozdziale zestawiają zakony rycerskie z husytami, całkowitymi przeciwnikami wszelkich form wojskowości. Opisują Szwajcarów i ladscknechtów oraz włoski model armii. W następnym rozdziale zatytułowanym *Epoka dominacji broni palnej*, zamieszczają informacje na temat „szkoły niderlandzkiej”, armii szwedzkiej, francuskiej, pruskiej, rosyjskiej oraz austriackiej. W rozdziale czwartym ukazują przemiany, jakie zaszły w rewolucyjnej Francji, a także wojsko brytyjskie w okresie rządów Napoleona I. Piąty rozdział w całości poświęcają okresowi 1815–1914. Należy przy tym zauważyć, iż każdy z rozdziałów Autorzy kończą wyczerpującym spisem literatury tematu.

Pod wieloma względami jest to praca nowatorska i odchodzi od zakorzenionych, ale nieprawdziwych sądów. Autorzy zwracają uwagę, że rzymska armia nie była wcale tak karna jak potocznie się ją opisuje. Nigdy nie była posłusznym narzędziem ślepo wykonującym polecenia wodzów, znamy sporo opisów buntów, o różnorodnym pochodzeniu, które spotykały się z różnymi odpowiedziami ze strony władz (s. 37). Co więcej, zwracają oni uwagę, że przepisy dotyczące dyscypliny zawarte w dokumentach prawnych nie są dobrym źródłem dla rekonstrukcji zasad panujących w rzymskiej armii. Cesarze ustanawiali wiele praw, które po prostu nie były egzekwowane. *Digesta* były w większości martwym zapisem, czynionym przez prawników, którzy nigdy nie widzieli armii (s. 46). Podobnie niezbyt dobrym źródłem dla poznania rzymskich militariów jest spora część traktatów dotyczących armii, a szczególnie *Wegecjusza*, który był militarnym dyletantem (s. 52). Bardzo ciekawe są rozważania autorów dotyczące kon-

⁶ D. Faszczka, *Zapomniany sojusznik kajzerowskich Niemiec. Armia Bułgarska w czasie pierwszej wojny światowej*, Oświęcim 2015; idem, *Wojna serbsko-bułgarska 1885 roku. Studium polityczno-wojskowe*, Oświęcim 2018.

⁷ M. Faszczka, *Rzymskie inwazje na Brytanię 55–54 p.n.e.*, Zabrze 2012; idem, *Rzymskie zmagania o Hiszpanię dalszą 49–45 p.n.e.*, Zabrze 2013; idem, *Kampania Cezara przeciwko Ariowistowi*, Oświęcim 2015; idem, *The Roman struggles for Hispania Ulterior 49–45 BC*, Oświęcim 2016.

dotierów włoskich. Istniejące przeświadczenie o niskiej wartości tych armii jest efektem niechęci do nich ze strony włoskich arystokratów, czy władz miejskich. Słusznie autorzy nie dowierzają Machiavellemu i jego opisowi bitwy, w której zginął jeden uczestnik po tym jak nieszczęśliwie upadł z konia. Trudno jednak traktować poważnie te opowieści, gdyż nikt nie zatrudniłby najemników, którzy jedynie pozorują walkę (s. 93). Gdyby wartość milicji miejskich była większa niż armii najemników, to nikt nie decydowałby się na tych ostatnich. Jest to istotne, ponieważ cały czas wielu autorów bezkrytycznie powtarza czarną legendę dotyczącą starć kondotierów. Podobnie autorzy rozwiewają mit dotyczący jakoby większego humanitaryzmu względem ludności cywilnej niż inne armie swoich czasów. Pamiętniki dotyczące armii szwedzkiej skutecznie rozwiewają ten mit (s. 109–110). Przy okazji organizacji armii francuskiej z czasów Ludwika XIV autorzy przypominają, że w każdej armii stany etatowe rzadko są takie same jak faktycznie (s. 118). Niby jest to banalne, ale bardzo często historycy zapominają o tym. Również cenne są uwagi, które pokazują różnice między armią pruską a francuską *ancien régime* w drugiej połowie XVIII w. Bez doinwestowanej armii i kompetentnych oficerów samo przeszczepianie wzorów z Prus nie poprawiło kondycji sił zbrojnych w ostatnich dziesięcioleciach absolutyzmu we Francji (s. 125). Warto też zwrócić uwagę na rozważania autorów dotyczące przyczyn, dla których tak wielkim problemem w armii Fryderyka II była dezercja, a im wprowadzano większy rygor, tym tych dezercji było więcej (s. 132). Stosowanie poboru na terenach przygranicznych Prus, w Saksonii i Rzeczypospolitej też wpływało niekorzystnie na liczbę dezercji w armii pruskiej (s. 127–128). Autorzy przypominają, jaki wpływ na wprowadzenie dyscypliny kija w armii pruskiej miały traktaty Lipsiusa czy Machiavellego (s. 126–127), na czym polegały zalety i wady pruskiej taktyki (s. 130). Należy zwrócić także uwagę na rolę pietyzmu w budowaniu morale w armii pruskiej za Fryderyka II, czy na zalety i wady armii brytyjskiej w czasach Napoleona I.

Dzięki badaniom autorów na nowo można spojrzeć na wojskowość. Często zwracać uwagę na tak wydawało się oczywiste kwestie, jak istnienie różnic między stanem faktycznym w armii a stanem założonym. Czym innym jest tworzenie planów, a czym innym ich realizacja. Czym innym są kary dyscyplinarne zapisane w regulaminach, a czym innym są przyjęte normy postępowania w przypadku złamania przepisów. Często przymykano oko na literę regulaminu. Zwrócono uwagę, że nowożytnie, czy XIX-wieczne armie, które na filmach (pseudo)historycznych i ilustracjach w kolorowych pracach poświęconych wojskowości wyglądają imponująco i urodziwie w rzeczywistości częściej były ubrane nieregulaminowo, towarzyszyły im rodziny i bardziej mogły się kojarzyć z przemarszem pijanych biedaków.

Praca obu Panów, ojca i syna, jest doskonałym krótkim podręcznikiem dotyczącym dyscypliny w armiach od antyku po Wielką Wojnę. Ma ona dużą wartość merytoryczną. Czytelnik znajdzie tam zarówno syntezę aktualnego stanu

badań, jak pomysły własne Autorów. Dzięki lekturom dotyczącym armii, często dalekim od czasów, którymi Autorzy zajmują się zawodowo, mogli pełniej zrozumieć opisywane zagadnienia. Badacze dotarli do wspomnień żołnierzy, które pozwoliły na nowo spojrzeć na wiele kwestii dotyczących armii od antyku po czasy prawie nam współczesne. Dzięki temu uniknęli pułapki, jaką było postrzeganie dawnych armii (szczególnie dotyczyło to rzymskich legionów republikańskich) przez pryzmat armii pruskiej i dyscypliny kija. Długo doszukiwali się w dawnych armiach stosowania dyscypliny takiej jak w armii Fryderyka Wilhelma i Fryderyka II. Autorzy recenzowanej monografii nie tylko prostują tego typu mity, ale też śledzą jak zmiany w jednej armii były przyjmowane w innych.